

Zjednoczone w wielkim obozie pokoju pod przewodnictwem ZSRR narody świata udaremnią zbrodnicze plany wojenne amerykańskich imperialistów

Sztandar LUDU

Cena 15 gr.

LUBLIN
PIĄTEK, 2 LISTOPADA 1951 R.
ROK VII NR 287 (2287)

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Wiedeń wita Sesję Światowej Rady Pokoju

WIEDEN (PAP). Stolica Austrii żyje pod znakiem Sesji Światowej Rady Pokoju. Miasto przybrało odświętną szatę. Na wielu gmachach i placach widnieją transparenty, przybrane błękitnymi sztandarami i flagami wszystkich narodów świata, a na transparentach napisy podrażniające uczestników sesji Światowej Rady Pokoju.

Wielki gmach w centrum parku miejskiego — miejsce obrad Rady, udekorowany został flagami różnych narodów, błękitnymi sztandarami i wielką sylwetką białego gołębia pokoju. Na murach domów i na chodnikach ukazywały się liczne napisy: „Pokój!”, „Wiedeń wita Światową Radę Pokoju!” itd.

Na ulicach miasta panuje duże ożywienie. Do stolicy Austrii przybyła już wieloosobowa delegacja światowego ruchu pokoju: prof. Jo-

liot—Curie, prof. Bernal, prof. Crowther, Petro Nenni, Yves Farge, Pierre Cot, Fadijew, Erenburg, Kornejczuk, Wanda Wasilewska, metropolita Mikołaj, poeta Tichonow. Przybyła także delegacja polska, serdecznie witana na dworcu przez przedstawicieli Światowej Rady Pokoju i Austriackiego Komitetu Obróbców Pokoju. Liczne reprezentowane są delegacje Chin Ludowych, krajów Bliskiego Wschodu, a zwłaszcza Egiptu i Iranu, delegacje Indii, kra-

jów Ameryki Południowej itp.

Do Sekretariatu Wiedeńskiej Sesji Światowej Rady Pokoju napływają liczne depeche z pozdrowieniami od załóg fabrycznych ze wszystkich państw Austrii. Autorzy depech protestują zarazem przeciwko bezprawnym zarządzeniom rządu austriackiego, utrudniającym licznym delegatom na sesję wjazd do Austrii.

W związku z odbywającą się w Wiedniu Sesją Światowej Rady Pokoju, Austriacki Komitet Obróbców Pokoju opublikował białą księgę, zawierającą dokumenty i fakty, dotyczące polityki rządu austriackiego i mocarstw zachodnich na odcinku re-militaryzacji zachodniej Austrii.

Oddziały chińskiej armii ludowo-wyzwoleńczej wkroczyły do stolicy Tybetu

PEKIN (PAP). — Specjalny korespondent Agencji Nowych Chin donosi, że 26 października do stolicy Tybetu, Lhasy, wkroczyły oddziały chińskiej armii ludowo-wyzwoleńczej, pozostające pod dowództwem generałów Czan Go—hua i Tan Kuan—sama.

Powitanie wojsk ludowo-wyzwoleńczych nastąpiło w pobliżu miasta. W powitaniu wzięli udział przedstawiciele wyższych sfer politycznych i duchownych władz Tybetu, przednie oddziały armii ludowo-wyzwoleńczej, które już wcześniej przybyły do Lhasy, oddziały armii tybetańskiej oraz miejscowa ludność.

Oddziały armii ludowo-wyzwoleńczej, które przebyły długą drogę przez wzburzone rzeki i trudne przełazy górskie, przemarszowały przed trybuną, na której znajdowali się przedstawiciele Chińskiej Republiki Ludowej — gen. Czan Czin—u, generałowie Czan Go—hua i Tan Kuan—sam i sześciu przedstawicieli rządu tybetańskiego. Po przedstawieniu im sztandarów narodowych, porucznik przedstawicieli Centralnego Rządu Ludowego i wyjątkami z tekstu porozumienia o pokojowym wyzwoleniu Tybetu. Na liczących transparentach widniały napisy: „Zbudujmy nowy Tybet i uocnimy obronę narodową!”, „Wykonamy poro-



Demonstracje przeciwko obecności wojsk angielskich w Egipcie i przeciwko imperializmowi przetrzymują się coraz częściej w burzliwym rozruchu. Ludność Kairu, Aleksandrii i innych miast demonstruje pod hasłem „Żadnych rękawic z Anglią, dopóki wojska angielskie znajdują się w Egipcie, dopóki nie zostanie zapewniona jedność Egiptu i Sudanu”. — Na zdjęciu: fragment demonstracji w Kairze. (Fot. CAF)

Z frontu realizacji planów gospodarczych na lubelskiej wsi

Praca uświadamiająca prowadzona przez aktywny partyjny wśród chłopów w gromadach przyczynia się do terminowego wykonywania obowiązków wobec Państwa. Wiele gromad przyspiesza spłatę zaległości podatkowych oraz sprzedaż zboża.

Zbiornice odstawy zboża w dniach 25 — 30 października br. w powiecie Biała Podlaska wykonały gromady: Romaszki przywożąc na 26 wozach 5826 kg., Całutki na 18 wozach 2556 kg., Mikrany Nowe na 12 wozach 3650 kg. W powiecie tym 11 gromad

zbiornice odstawy też ziemniaki. Ponadto członkowie organizacji partyjnych w Moranówce i Żukach postanowili do dnia 1 listopada br. uregulować wszystkie zobowiązania wobec Państwa oraz zobowiązali się przyspieszyć swoje gromady, aby wykonały to również w 100%.

W powiecie biłgorajskim gmina Łukowa w czasie od 25 do 30.X br. odstawiła 38 ton zboża a gmina Babice w ciągu ostatnich 2 dni dostarczyła 16 ton. Plan dziennej skupu zboża przekroczyło w powiecie 8 gromad przywożąc o 9 ton ziarna więcej.

W powiecie tomaszowskim zbiorowe odstawy zboża odbyły się w kol. Cieszniki (gmina Kozłowiec) gdzie na 47 wozach przywieziono 10 ton ziarna oraz w Antonówce (gmina Krynków) gdzie sędzi Franciszek Szponar zorganizował chłopów którzy na 11 wozach przywieźli 3900 kg. zboża.

W gminie Sławatycze (pow. Włodawa) słaba dotychczas odstawa zboża wzrosła się. Obecnie dzienne skup wynosi ponad 10 ton. Obok wykonałych swe obowiązki są również i oporni. I tak np. ukarano grzywną opornego 14 hektarowego gospodarza Piotra Nisielorka z gromady Lack.

Między ukaranymi grzywną opornymi w sprzedaży zboża gospodarzami pow. kraśnickiego znajduje się też Jan Wymurski posiadacz 14 ha ziemi w gromadzie Kwiatkowiec, który za niewykonanie przepisów dekretu wyżej aplaci 3.000 zł.

Wystawa gazetek ściennej w Lublinie

Przypominamy, że gazetki ścienne (zakładane i szkolne), przeznaczone na wystawę organizowaną przez redakcję „Sztandaru Ludu” wspólnie z ORZZ należą do Wydziału Kultu-ralno-Oświatowego ORZZ, Krakowskie Przedmieście Nr 20.

Redakcja najlepszej gazetki otrzymała przedchodni sztandar redakcji „Sztandaru Ludu” — który w ub. r. zdobył zespół redakcyjny Wydz. Mechaniczny DOKP Lublin.

Otwarcie wystawy nastąpi 15.11.51.

Zespoły redakcyjne najlepszej wyko-nanych gazetek otrzymają cenne nagrody, m. in. 4 radiodiodionki ufundowane przez redakcję „Sztandaru Ludu”, ORZZ, Towarzystwo Przyjaciół Polski — Radzieckiej i ZSCh, dwie 80 tomowe biblioteczki — nagroda ZSCh, luksusowe wydanie „Plan 6-letni” — nagroda załogi Fabryki Samochodów Ciepłowodów, całkowicie pokrycie kosztów wycieczki do Warszawy — nagroda Prezydium WRN.

Nota rządu Norwegii do rządu ZSRR

MOSKWA (PAP). — 10 października br. premier rządu norweskiego Gerhardsen wręczył ambasadorowi ZSRR w Norwegii Afanasjewowi notę rządu norweskiego stanowiącą odpowiedź na notę rządu ZSRR z 1 października. W sprawie prowadzonej przez władze norweskie masowej ekshumacji grobów żołnierzy radzieckich w północnej Norwegii.

Treść noty rządu ZSRR, wysłanej w odpowiedzi rządowi Norwegii podaje w nr-ze jutrojszym.

W przeddzień rozpoczęcia sesji Światowej Rady Pokoju w Wiedniu opublikowano komunikat, który stwierdza, że czwarta część ludności kuli ziemskiej podpisała apel Światowej Rady Pokoju w sprawie zawarcia Paktu Pokoju między wielkimi mocarstwami. Świadczy to o wzroście sił obozu pokoju i o wzroście prężności organizacyjnej obrońców pokoju. Kampania zbierania podpisów pod Apielem o Pakt Pokoju pięciu wielkich mocarstw nie została jeszcze zakończona, a już liczba zebranych dotychczas podpisów przewyższa wyniki osiągnięte w akcji zbierania podpisów pod Apielem Sztokholmskim. Do chwili obecnej zebrano 562.083.383 podpisów zwolenników pokoju z pięciu kontynentów.

Opublikowanie tego komunikatu wiąże się nieprzypadkowo z dniem otwarcia sesji Światowej Rady Pokoju w Wiedniu. Obrady te, które podsumują dotychczasowe osiągnięcia w zakresie propagandy, agitacji i wzmożenia sił organizacyjnych obozu pokoju, odbywać się będą w okresie napiętej sytuacji międzynarodowej. Na Korea, mimo podjęcia rozmów zmierzających do zawieszenia broni, agresorzy amerykańscy kontynuują działania ofensywne przy użyciu sił barbarzyńskich środków.

Ostatnio prasa doniosła o dwóch wydarzeniach z frontu koreańskiego, które dają miarę zezwiercenia napastniczych armii. Amerykańskie wojska interwencyjne użyły na jednym z odcinków frontu gazów trujących, a samoloty amerykańskie zbombardowały obóz jeniecki, położony zdaleka od linii frontu, zdaleka od wszelkich ośrodków przemysłowych i obiektów wojennych.

W Niemczech Zachodnich trwają zabiegi faszystowskich odwetowców i rewizjonistów popieranych przez amerykańskich okupantów zmierzające do wskrzeszenia Wehrmachtu.

Masy pracujące Stanów Zjednoczonych i Europy Zachodniej uginają się pod brzemieniem kosztów wojny zbrojnej. Z rozkazów Waszyngtonu rządy satelickie przestawiają gospodarkę swych krajów na tory zbrojenia. Oznacza to likwidację przemysłu pokojowego, a w związku z tym wzrost bezrobocia, oznacza wydatkowanie olbrzymich sum na cele nieprodukcyjne, oznacza dokręcenie śruby podatkowej i wzrost cen.

W Niemczech Zachodnich 82,6% występującego nadwyżki płać pływające za wzmocnienia produkcji zbrojeniowej pływają rzecz jasna do kas koncernów zbrojeniowych.

Rząd Stanów Zjednoczonych wzmacnia politykę dyskryminacji w handlu międzynarodowym, wymierzając przeciw Związkowi Radzieckiemu oraz tym krajom, które utrzymują ze Związkiem Radzieckim przyjazne stosunki. Te linie polityczne narzuca imperializm amerykański krajom od siebie uzależnionym.

Takie są fakty budzące poważną troskę wszystkich narodów. Dlatego też oczy całego świata zwracają się do Wiednia, w którym rozpoczął obrady sztab Światowej Rady Pokoju. Obrady wiedeńskie będą mieć olbrzymie znaczenie, gdyż wskażą dalszy kierunek ataku obrońców pokoju i dadzą ocenę wszystkich pałających zagadnień międzynarodowych w przeddzień otwarcia sesji ONZ w Paryżu.

Jak głębokie i potężne jest dążenie do likwidacji napięcia międzynarodowego i do przywrócenia zdrowej wymiany handlowej między krajami świadczą informacje mówiące o zakończeniu prac przygotowawczych przed międzynarodową konferencją gospodarczą w Moskwie. Konferencja ta odbędzie się w kwietniu 1952 roku. Ma ona rozważyć dwa zagadnienia, a to:

możliwość podniesienia poziomu życia szerokich mas ludności drogą pokojowej współpracy między poszczególnymi krajami, niezależnie od ich ustrojów gospodarczo-społecznych;

środki przywrócenia i rozbudowy normalnych stosunków gospodarczych między wszystkimi krajami.

Powołanie prac przygotowawczych poprzedzających międzynarodową konferencję gospodarczą w Moskwie stanowi wyraz przekonania niezliczonych milionów ludzi wszelkich przekonań na wszystkich kontynentach, że pokój można uratować pod warunkiem zjednoczenia wysiłków wszystkich ludzi dobrej woli.

P. M.

Pod władzą faszyzmu w Hiszpanii



Te dzieci urodziły się w Hiszpanii — w kraju, gdzie szaleje krwawy terror karta Franco.

W robotniczych dzielnicach Barcelony i Madrytu tysiące takich bezdomnych sierot błąka się w poszukiwaniu kawałka chleba. Pozbawione dachu nad głową znają tylko głód i nędzę. Ich rodzice patriotycznie walczący o pokój i wolność upychani są do rozstrzelanych po całym kraju więzień i obozów śmierci.

Frankistowski terror trwa. Ale naród hiszpański trwa również w bohaterkim oporze. Na każdą krwawą masakra gangsterów Franco, podjudzanych przez imperialistów amerykańskich odpowiadają demonstracje i strajki. Patriotci hiszpańscy solidaryzując się z walczącymi o pokój masami pracującymi całego świata powtarzają uparcie: No pasaran! No pasaran! Nie przędziecie zbirów! Pokój i wolność zwycięży.

(Fot. CAF)

»O pokój, o szczęście naszych dzieci« List Heleny Koszewoj - matki Bohatera Związku Radzieckiego na łamach »Prawdy«

MOSKWA, (PAP). — „O pokój, o szczęście naszych dzieci“ — pod tym tytułem zamieszcza dziennik „Prawda“ list Heleny Koszewoj — matki Bohatera Związku Radzieckiego — Olega Koszewoja, który oddał swe młode życie w walce przeciwko hitlerowskiemu najazdcom.

W swym piórnym liście Helena Koszewoj podkreśla, że wszyscy uczciwi ludzie na całym świecie potępiają imperialistów amerykańsko - angielskich, usiłujących rozpętać nową wojnę światową i domagają się położenia kresu interwencji amerykańskiej w Korei. O zapobieżeniu nowej wojnie światowej — pisze Helena Koszewoj — o pokój i szczęście ludzkości walczą wszystkie milujące wolność narody.

Kobiety — matki kraju radzieckiego doświadczają wszystkich trudności minionej wojny przeciwko faszystom. Trudno jest znaleźć w kraju radzieckim rodzinę, dom, czy wieś, którym wojna prze-

ciwko hitlerowcom nie zabrała by kogoś bliskiego lub kochanego. Czasu te nie są jeszcze odległe a już imperialiści amerykańscy usiłują rozpalić płomien nową wojny. Nie dopuścimy do tego! Naród radziecki wraz z wszystkimi milującymi pokój narodami świata polaczy swe wysiłki i kontynuować będzie walkę o pokój. Z każdym dniem obóz pokoju jednoczący miliony ludzi dobrej woli staje się silniejszy.

Strata moja jest wielka — pisze dalej Helena Koszewoj. — Nikt i nigdy nie zastąpi mego jedynego syna — Olega, który cały płomień swego serca oddał szlachetnej sprawie walki o pokój. Celem mego życia jest walka o pokój, wychowanie naszych dzieci radzieckich na obywateli miarowych i wytrwałych, na takich, jakimi byli członkowie „Młodej Gwardii“. Jestem obecnie kierowniczką dziecińca nr 1 Zjednoczenia Węglowego „Krasnodonugol“. W dziecińcu moim wychowują się szczęśliwi i miłośnicy pokoju. Nie tylko u nas lecz w całym naszym kraju wychowują się nasze wspaniałe dzieci. W imię ich przyszłości — nie dopuścimy do nowej wojny! Walce o pokój oddajemy całe nasze serce, całą naszą energię. Przed dziećmi naszymi znajduje się wielka przyszłość i o tej przyszłości stałe myślimy. Jednocześnie się w walce o pokój — pisze w zakończeniu Helena Koszewoj — kobiety - matki wypisali na swym sztandarze bojowe hasła: „Wyalczymy szczęście dla naszych dzieci!“

Bandyckie napady na strajkujących w Nowym Jorku

NOWY JORK (PAP). — Pracodawcy oraz zdrańczeckie kierownictwo związku zawodowego dokorów zawarto porozumienie z gangsterską organizacją, noszącą nazwę „Koncernu morderców“ dla złamania strajku dokorów nowojorskich. Szajka gangsterów, na której czele stoją bracia Antonio i Albert Apastasio, — dokonała już kilkakrotnie napadów na strajkujących robotników oraz na członków komitetów strajkowych. Strajkujący robotnicy odparli brutalne napady gangsterów, którzy cieszą się pełnym poparciem policji i władz.

Odpryski

BRUNATNY BURMISTRZ

W mieście Stadelndorf w Bawarii odbyła się podniosła uroczystość. W miejscowej gazecie odbyło się palenie wszystkich aktów denazifikacyjnych. Burmistrza miasta palną rzecz jasna okolicznościową mowę, w której stwierdził, że palenie aktów denazifikacyjnych zamyka „najciemniejszy rozdział w historii Niemiec“. Po zakończeniu przemówienia burmistrza wrzucił własnoręcznie akta do pieca.

Jeśli ukrótce dowiedzi się, że burmistrza miasta Stadelndorf zorganizował jakichś obóz koncentracyjny w okolicy tej miejscowości, wcale nas to nie zdziwi. Nie rzecymy jednak czy mieszkający w Stadelndorf nie wyrażą w sposób dobitny co myślą o hitlerowskim burmistrzu. Nie wiadomo nawet, czy amerykańska żandarmeria zdąży na czas, aby uchronić od śladów gospodarza bawarskiej miejscy.

KŁAMSTWO MA KRÓTKIE NOGI

Propaganda na służbie amerykańskiego imperializmu doczekała się ostatecznego głosu pouczającej krytyki ze strony zasiadających w Kongresie USA gentelmanów. Członek Izby Reprezentantów Kongresu USA — Brown oświadczył, że „narody całego świata mają już dość propagandowych księżek ilustrowanych, przepelnianych rysunkami, pokazującymi Amerykanów radośnie, o opasłych twarzach... Miliony egzemplarzy, broszur i tygodników, które wydawane są przez organa informacji, znajdują się w koszach na papier... W chwili, gdy rozpoczyna się audycja „La Polignac“, książka ta powieści, jak wyłączone są odbiorcy do całej Europy“.

Tak jest, proszę „Głosu Ameryki“ i autorów comiców. Kłamstwo ma krótkie nogi.

Ze świata

Agencja TASS donosi, że do Delhi przybyła misja kulturalna Chińskiej Republiki Ludowej. Członków misji powitali na lotnisku: wice-minister spraw zagranicznych Indii — Keskaron, ambasador Indii w Chińskiej Republice Ludowej — Panikar, przedstawiciele dyplomatyczni ZSRR, Czechosłowacji, Buryi, Afganistanu i Cielonu.

Dziennik „Humanite“ podaje, że wyświetlenie w Loss we Francji filmu antyradzieckiego, skłonego w USA wg. scenariusza francuskiego pisarza reakcyjnego Sartre'a, wywołało gwałtowny protest społeczeństwa. W czasie pierwszego seansu tego filmu, do głośnej burzliwej publiczności opuszczała się kinowa, śpiewając Marsyllankę.

Z inicjatywy Towarzystwa Przyjaźni Francusko - Polskiej odbędzie się dnia 31 listopada w Paryżu kon-

ferencja, na której zostanie przedyskutowana książka sekretarza generalnego Towarzystwa „Jest Nasze pti: „La Polignac“. Książka ta poświęcona jest osiągnięciom gospodarki narodowej i kultury Polski Ludowej. Konferencję przewodniczyć będzie Eugenia Cotton.

Dziennik „Humanite“ donosi, że Tito uwolnił hitlerowców skazanych w swoim czasie za zbrodnie wojenne. Dwóch spośród tych zbrodniarzy skazanych było na karę śmierci.

Agencja TASS podaje z Karczi (Indie):

Dnia 29 października odbyło się posiedzenie Związku Chłopskiego okręgu Navabasa w prowincji Sind. Uczestnicy posiedzenia domagali się od rządów prowincji Sind polegnięcia kresu samowoli obszarników, którzy wypędzają masowo chłopów z ziemi.

W przeciwnieństwie do agresywnego planu Schumana 5-letni plan rozwoju gospodarki narodowej NRD służyć będzie pokojowemu budownictwu

Przemówienie wicepremiera NRD Waltera Ulbrichta na posiedzeniu Izby Ludowej NRD

BERLIN (PAP). — Na posiedzeniu Izby Ludowej, wicepremier NRD — Walter Ulbricht wygłosił przemówienie, w którym przedstawił rządowy projekt ustawy o 5-letnim planie rozwoju gospodarki narodowej NRD.

Mówca zaznaczył, że projekt planu 5-letniego jest ogłoszony w momencie, gdy wszyscy milujący pokój obywatele Niemiec walczą o utworzenie zjednoczonego, demokratycznego, niezależnego i pokojowego państwa niemieckiego.

Mówca zaznaczył, że plan 5-letni na celu umożliwienie dalszego rozwoju gospodarki NRD. Realizacja planu 5-letniego, jak również jego podstawowe postanowienia, — związane są z zacieśnianiem przyjaznych stosunków i współpracy gospodarczej między NRD a Związkiem Radzieckim i innymi krajami obozu pokoju.

Nasze wielkie budownictwo — powiedział Ulbricht — może rozwijać się pomyślnie jedynie w warunkach pokoju. I dlatego plan 5-letni jest planem pokoju. Służy on pokojowemu budownictwu i rozwojowi sił produkcyjnych dla celów pokojowych, a nie dla zbrojeni. Plan 5-letni NRD jest przeciwstawieniem planu Schumana, który służy rearmacji Niemiec Zachodnich i odbudowie przemysłu zbrojeniowego, zgodnie z planami monopolu amerykańskiego.

Mówca podał, że w 1955 roku produkcja przemysłowa NRD będzie wynosiła 192,3 proc. w porównaniu z 1950 r., tj. podniesie się przeszło dwukrotnie w porównaniu z 1939 r. W 1955 roku globalna wartość produkcji przemysłowej wyniesie 45.006,3 milionów marek, podczas gdy w 1936 roku wynosiła ona w cenach porównywalnych 21.282 miliony marek. Takiego tempa rozwoju nie było jeszcze w Niemczech i nie było w żadnym kraju kapitalistycznym.

Plan przewiduje podwyższenie o 60 proc. wartości planu podniesienia realnej wartości planu.

W 1955 roku obroty handlu zagranicznego NRD podniosą się o 190 proc., a dochód narodowy — o 60 proc. w porównaniu z 1950 rokiem.

Na odcinku rolnictwa plan 5-letni NRD zmierza do znacznego podniesienia urodzaju i zwiększenia produkcji żywności.

Walter Ulbricht podkreślił, że pod warunkiem podniesienia wydajności pracy jest współzawodnicztwo pracy.

Walter Ulbricht zaznaczył, że plan 5-letni posiada doniosłe znaczenie dla walki, jaką toczy naród niemiecki o utworzenie jednolitych, demokratycznych i pokojowych Niemiec. Utworzenie zjednoczonego, pokojowego, demokratycznego państwa niemieckiego — jest sprzeczne z planami imperialistycznymi i dlatego usiłują imperialiści nie dopuścić do zjednoczenia Niemiec.

Naszym obowiązkiem — stwierdził mówca — jest we wszystkich sił dążyć do wyzwolenia Niemiec Zachodnich spod jarzma imperialistycznego. Dlatego popieramy stanowczo propozycję w sprawie zjednoczenia Niemiec. Domagamy się nadal zwolnienia narady ogólnoniemieckiej w celu omówienia sprawy wolnych wyborów w całym Niemczech oraz w celu rozpatrzenia środków, zmierzających do przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

Nie ulega wątpliwości — powiedział — że przyszłość należy do tych, którzy walczą o pokój, o postęp i o wolność Niemiec. Jesteśmy przekonani, że w ogólnoniemieckich wyborach

większość narodu niemieckiego wybierze drogę pokojowego rozwiązania kwestii niemieckiej, pokojowego budownictwa, a nie amerykańską drogę Paku Atlantycznego, drogę wojny.

Wymowa faktów

Włochy w jarmie atlantyckiej niewoli

We włoskiej prowincji marshallowskiej państwa z misją na miejsce pogłębia się kryzys gospodarczy, wzrasta nędza mas pracujących miast i wsi. Jak podają oficjalne źródła, wskaźnik kosztów utrzymania stale wzrasta. Od chwili agresji na Korei koszty utrzymania wzrosły przeciętnie o 13%. Składają się na to zarówno podnoszące się niepoohamowanie ceny artykułów pierwszej potrzeby, jak i wzrost opodatkowania.

W ostatnim okresie np. cena węgla podskoczyła o 600 lirów na tonie, gaz podrożał o 75%, nawozy sztuczne o 125 lirów na kwintal. Od pierwszego stycznia mają być podwyższone taryfy kolejowe o 5 do 8%. Zapowiedziano również projekt ustawy o 50%-owej podwyżce czynszów mieszkaniowych.

Około 5 milionów rodzin, tj. blisko 45% całej ludności Włoch żyje z zarobków nie przekraczających 22.000 lirów miesięcznie, zaś minimum utrzymania przeciętnej rodziny wynosi 60.000 lirów miesięcznie. Rodziny robotnicze, w których nawet kilka osób pracuje, nie osiągają niezbędnego minimum zarobków, należy bo-

wiem pamiętać, że we Włoszech pracują kobiety i nieletnich jest wyjątkowo nisko opłacana.

Tragiczna jest sytuacja blisko trzy i pół milionowej rzeszy bezrobotnych, którzy nie otrzymują prawie żadnych zasiłków. Żyją oni z dnia na dzień, trudniąc się żebractwem lub inając się przypadkowych robót.

Włoscy robotnicy mieszkają w rudach, w zniszczonych domach czynszowych i w barakach. Ponad 6 milionów rodzin gnieździ się w ciastych pomieszczeniach sublokatorskich. Ci zaś, którzy nie mogą sobie pozwolić na tego rodzaju „lutas“, żyją w pieczarach, dawnych schronach przeciwlotniczych, w teplantach. W samym Rzymie 80.000 ludzi gnieździ się w pieczarach.

Nielepiej przedstawia się położenie mas chłopskich. Ponad 2 i pół miliona rodzin chłopskich nie ma ziemi, ponad półtora miliona ma tak maleńkie, że plony nie starczą na wyżywienie. Chroniczny głód jest udziałem milionów chłopów.

Chadecki rząd de Gasperiego i ro-

zbrojenia. Ponad 60% budżetu państwa przeznaczona na rozbudowę machiny wojennej Włoch.

Działając w myśl dyktandów z oceanu, rząd włoski systematycznie likwiduje przemysł pokojowy.

Rząd włoski nie tylko nie jednak z interesami narodu włoskiego, na nadanie pełne wokół sztywno pracujących, zwiększa podatki, likwiduje pokojowy przemysł. A na bezrobocie znajduje „zbawienne lekarstwo“. Jest nim eksport siły roboczej do krajów Ameryki Środkowej i Północnej, gorąco zalecany przez Radę Ekonomiczną - Społeczną ONZ.

Walka o wyzwolenie Włoch spod amerykańskiej okupacji, walka o chleb i prawo do twórczej pracy z każdym dniem przybiera na sile. Siła napędowa mas pracujących miast i wsi jest Włoska Partia Komunistyczna, która wskazuje narodowi drogę ratunku przed katastrofą, w jakiej chębelby go pogrążył chadecki slugi Wall Street. Jest to droga niezależności się od imperialistycznego dyktatu, droga budowy samodzielnego, pokojowego, demokratycznego państwa. L.M.

Mało i średniorolni chłopci z Dąbrowicy dowiedli, że są dobrymi synami Ludowej Ojczyzny

O konieczności sprzedaży zboża Państwu nie trzeba było specjalnie przekonywać małorolnych i średniorolnych chłopów z Dąbrowicy (gm. Jastków, pow. Lublin). Wiele z nich wykonało swe zobowiązania roczne, częstokroć z nadwyżką. Ci, którzy jeszcze zalegali ze spełnieniem tego ważnego obowiązku wobec ojczyzny, postanowili dostarczyć zboże zbiorowo. W zorganizowaniu manifestacyjnej dostawy pomagali im — aktywiści Komitetu Gminnego PZPR tow. Julian Sadurski, sołtys Jan Mazurek (zastępca sołtysa Karol Bojarski).

— Wesołe jakie jedzie, czy co?
— Gdzie tam wesołe, to Dąbrowica wiezie zboże na punkt skupu — mówili ludzie między sobą.

Dostawa odbyła się z „fasonem”. Na pierwszym wozie zaprzężonym w parę dziesiątek kasztanów zasiadła na workach ze zbożem miejscowa kapela wiejska. Różni od ucha — harmonista, skrzypek i bębniści. Grali tym gorliwie, że i oni sami brali udział w tej uroczystości nie tylko jako muzycanci, ale także jako dostawcy zboża dla Państwa Ludowego. Za nimi jechało kilkanaście furmanek przyozdobionych czerwonymi i biało-czerwonymi proporcami.

Przy dźwiękach marsza zajęchali

dąbrowiczanie do punktu skupu w Jastkowie.

Właściciel 2 hektarowego gospodar-

stwa — ale plan wykonywał z nadwyżką w żywiec — Jęstem przecież hodowcą trzody chlewnej.



Od ucha różni wiejska kapela... Ambicja małorolnych chłopów z Dąbrowicy — Kazimierza Boczek (z lewej) i Feliksa Łukasiewicza (z prawej) jest wykonanie z nadwyżką zobowiązań wobec Państwa.

stwa Kazimierz Boczek przywiózł 340 kg zboża i 150 kg ziemniaków.

— Mam wymiar 483 kg zboża —

Również właściciele 2 hektarowych gospodarstw bracia Feliks i Szczepan Łukasiewicz zamierzają w podobny sposób przekroczyć swoje zobowiązania.

— Nasze Państwo nie rzuca słów na wiatr — powiada ob. Szczepan Łukasiewicz. — W tym roku obniżono mi podatek gruntowy za dostawę tuczników sprzedanych Państwu jeszcze w zeszłym roku.

Wykorzystując chwilę przerwy między jedną a drugą melodią podchodził do harmonisty Stanisława Lisa. — Z chęcią spłacam dług wdzięczności Państwu — mówił Lis. Przecież nie komu innemu tylko władzy ludowej mogę zawdzięczać, że moje chłopaki wyszli na luz. Jeden ma już dyplom technika budowlanego, a drugi ukończył liceum ogrodnicze w Kijanach.

— No, moim chłopakom też nieźle się powodzi — wtrąca się Kazimierz Boczek. — Obaj oświadczyli się na Zachodzie, gdzie jeden pracuje w fabryce dachówek a drugi jest członkiem spółdzielni produkcyjnej.

Konkurs filmowy Kupon Nr 10

1) Imię i nazwisko czytelnika _____

2) Adres czytelnika _____

3) Zawód czytelnika _____

1) Imię i nazwisko aktora (ki) _____

2) Tytuły filmów, w których ten aktor (ka) występuje (występował) _____

Wielki konkurs filmowy



Redakcja „Sztandaru Ludu” zorganizowała przy współpracy Wojewódzkiego Zarządu Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej i Ekspozytury Wymagmu Filmów konkurs filmowy na następujących warunkach. Codziennie (od 22...51) zamieszczamy na ostatniej stronie „Sztandaru Ludu” po jednym zdjęciu przedstawiającym artystkę lub artystę radzieckiego oraz najbardziej znane ich kreacje. Obecne zdjęcie jest dziesiątym i ostatnim.

Zadaniem biorących udział w konkursie jest:

1) Podanie imienia i nazwiska aktorki lub aktora;
2) Określenie tytułu przynajmniej jednego z filmów, w którym dana aktorka lub aktor występuje (występował);

3) Napisanie krótkiej oceny przynajmniej jednego filmu radzieckiego, w którym gra (grał) któryś z tych artystów. Ocena ma polegać na wykazaniu wartości wychowawczych filmu radzieckiego na kształcenie nowego człowieka — bohatera pracy w budownictwie socjalistycznym, w walce o pokój itd.

Dwie pierwsze odpowiedzi należy napisać na załączonym przy każdym zdjęciu kuponie. Ocena — na dołączonej do kuponu kartce papieru (na maszynie lub ręcznie).

Termin nadsyłania wszystkich 10 kuponów (w jednej kopercie) z odpowiedziami na 2 pierwsze punkty i z krótką oceną jednego filmu upływa 7 listopada r.b.

Najlepsze oceny i bezbłędne odpowiedzi na 2 pierwsze punkty zostaną nagrodzone. Szczegółową listę nagród podamy w jednym z najbliższych numerów.

Na kopercie adresować: Redakcja „Sztandaru Ludu” Lublin, 3 Maja 14, Konkurs filmowy.

Na skutek omyłki Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Jastkowie, właściciel 3 ha ziemi ob. Jan Góral nie zna jeszcze wysokości wymiaru ilości zboża, którą obowiązuje sprzedawać w planowym skupie. Jednak nie czeka on na ustalenie tego wymiaru, lecz wraz z synem ładuje na wóz 5 q zboża, aby tylko wziąć udział w zbiorowej dostawie. Wymiar będzie na pewno większy niż 5 q, lecz resztę zobowiązań zbożowych ob. Góral ureguluje w żywiec. Ob. Góral zdaje sobie sprawę jak wielkie znaczenie w zaopatrzeniu ludności miast ma planowa sprzedaż

skali ob. Góral za otrzymaną za zboże gotówkę nabyli w sklepie Gminnej Spółdzielni maszynowe, żelazne brony.

Myłoby się ktoś, kto by przypuszczał, że wszyscy mieszkańcy Dąbrowicy z jednakową sumiennością spłacają dług wdzięczności Ludowej Ojczyźnie. Michał Małek, właściciel 22 hektarowej gospodarki na pięknej, pszenno - buraczanej ziemi, nie oddał dotychczas ani kilograma zboża z wyznaczonych mu 7826 kg. Oprócz tego — zalega ze spłatą podatków.

Ja Jan Góral gospodarz
średniorolny sprzedaje
zboże Państwu Ludowe-
mu wiem że to będzie
chleb dla robotników
budujących lepszą przy-
szłość naszej ludowej
Ojczyzny. Dużo
młodzieży z naszej
wioski kształci się
w szkołach na
Kont Państwa i
to zboże które imy
przynieśli to chleb dla
tej młodzieży
Jan Góral

zboża. Mówi o tym w reprodukowanej obok wypowiedzi.

Już ostatnie worki zdejmują dąbrowiczanie z wozów. Tow. Bojar-



„Drobiazgi” ob. D. z Lublina. — Mimo, że zapominałem wziąć ze sobą okularów, z łatwością dostrzegłem pływającą w niej muchę. Ostatecznie, jako miłośnik wszelkiej fauny, lubię muchy, ale nie w zupie. Kiedy zwróciłem uwagę kelnerce, odpowiedziała dowcipnie — „I mucha też chce jeść”. Szuszu, ale także karaluch chce jeść, pajak chce jeść, stonoga chce jeść... (m)

KŁOPOTLIWA SYTUACJA

Niedawno w Bazie Mlecznym przy ul. Krak. Przedm. 99 sprzedawano bułki z masłem i serem oraz z masłem i marmeladą. Bułek z samym masłem nie było. Kto nie lubił sera, jadł bułki z marmeladą, a kto nie lubił marmelady — z serem, a kto jednego i drugiego musiał albo zająć ser, albo zliżać marmeladę. (Pracownicy Baru Mlecznego nie chcieli tego robić za konsumentów). (gm)

a z kontraktacji trzody chlewnej po prostu drwi.

Pan Małek nie jest bynajmniej jakimś analfabetą, który nie czyta gazet, którego trudno uświadomić, trudno przekonać o ważności dekretu o planowym skupie zboża. Jest on znanym w Lublinie adwokatem, który przecież występuje w sądach jako rzecznik praworządności ludowej, a więc chyba zdaje sobie sprawę, że jego postępowanie jest przestępstwem wobec naszego Państwa.

Małorolni i średniorolni chłopci z Dąbrowicy dowiedli, że są najlepszymi synami Ludowej Ojczyzny niż bogaty, czerpiący dochody z gospodarstwa i praktyki adwokackiej mecnas Michał Małek.

Tekst i zdjęcia:
Feliks Praszczał

Biblioteka i czytelnia miejska

Przy Al. Racławickich 9a mieści się w obszernej sali filii Miejskiej Publicznej Czytelni i Biblioteki. Posiada ona wiele książek naukowych i beletrystycznych a ponadto jest bogato zaopatrzona w gazety krajowe i radzieckie. W czytelni i bibliotece można mile i pożytecznie spędzić czas codziennie od godz. 14 do 21. (b)

„SZTANDAR LUDU”

Wydawca — RSW „P. i A. S. A.”
Redakcja i Administracja — Lublin, ul. 3-go Maja 14
Drukarnia Prasowa — Lublin, ul. M. Buczak 12
A — 2 — 13250